P Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVII. ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 23 STYCZNIA 1939 r. CENA NUMERU 15 GROSZY № 23

Włochy wystosują ultimatum do Francji

po zajęciu przez wo'ska gen. Franco Katalonii? — Rozwój sytuacji w Barcelonie wywołuje zaniepokojenie w Paryżu

PARYŻ, 22 stycznia.

(PAT) Marsz wojsk gen. Franco w kierunku Barcelony wywołuje w Paryżu coraz większe zaniepokojenie, tym bardziej, że liczono na to, że linie umocnień zdołają choć na pewien czas powstrzymać natarcie. Cała prasa lewicowa oraz „Ordre" wyrażają obawę, że w razie upadku Barcelony i zajęcia Katalonii przez wojska gen. Franco rząd włoski postara się jak najszyciej wykorzystać tę sytuację, wysuwając z całym naciskiem pod adresem Francji swe zapowiadane już kilkakrotnie żądania.

W podobny sposób wypowiedział się dzisiaj na zebraniu publicznym w Romorantin b. minister spraw zagranicznych, Paul Boncour, stały delegat Francji do Ligi Narodów, który oświadczył, że nie chce być prorokiem, ale gotów jest zagwarantować, że

Z CHWILĄ UPADKU BARCELONY FRANCJA NIEDŁUGO BĘDZIE CZEKAĆ NA NADEJŚCIE ULTIMATUM WŁOSKIEGO,

które będzie chciało odebrać Francji to, czego Francuzi jednomyślnie oddać nie zamierzają.

***

PARYŻ, 22 stycznia.

(PAT) „Ordre" donosi z Marsylii, że od pewnego czasu koło godz. 8 wieczorem daje się słyszeć w Marsylii tajna radiostacja nadawcza, która na fali 31 m nadaje emisje propagandowe antyfrancuskie, domagające się niepodległości Korsyki.

PARYŻ, 22 stycznia.

(PAT) Minister spraw zagr. Bonnet odbył dziś po południu rozmowę z premierem Daladier, którego zapoznał z postępami natarcia gen. Franco na Barcelonę.

Marsz wojsk gen. Franco na Barcelonę

Znajdują się one 25 kilometrów od stolicy Katalonii. — 10 nalotów na Barcelonę w ciągu jednego dnia

LERIDA, 22 stycznia.

(PAT) Wojska gen. Franco przerwały front przeciwnika i znajdują się w odległości

25 KM. OD BARCELONY.

Ze strony gen. Franco bierze udział w walkach 200.000 żołnierzy. Barcelona znalazła się w bezpośrednim zasięgu działań wojennych. W mieście daje się odczuć dotkliwy brak żywności. Rząd ma być ewakuowany do Walencji lub Madrytu. W ciągu dnia dzisiejszego miało miejsce

10 NALOTÓW NA BARCELONĘ,

których ofiarą padło 30 zabitych i 75 rannych. Odbył się również nalot na Walencję. Komunikat rządu barcelońskiego głosi, że po zaciekłych walkach wojska gen. Franco posunęły się naprzód na odcinkach Igualada i Villa Franca. W obszarze San Sadurni de Noya trwają zacięte walki.

LERIDA, 22 stycznia.

(PAT) Kwatera główna wojsk powstańczych donosi, że oddziały wojska tarła do miejscowości de San Sadurni de Noya niedaleko linii kolejowej, wiodącej do Barcelony, a więc znajduje się mniej więcej w odległości dwudziestu kilometrów od stolicy Katalonii.

Miejscowość Ignalda została zajęta dziś o godzinie 9-ej rano. Na innych odcinkach frontu katalońskiego natarcie trwa bez przerwy.

W zakończeniu komunikat głosi, że nie ma już więcej silnie umocnionych pozycyj wojsk rządowych przed Barceloną.

***

BARCELONA, 22 stycznia.

(PAT) Korespondent agencji Havasa donosi, że dziś o godz. 14,30 eskadra samolotów powstańczych dokonała nalotu na Barcelonę. 10 samolotów zrzuciło liczne bomby na dzielnicę robotniczą i port. W godzinę później miał miejsce ponowny nalot.

gen. Jague, po zajęciu małej miejscowości portowej Sitgoi, znajdują się obecnie w odległości 25 km. od Barcelony.

Grupa wojsk gen. Garcja Valino do-

Statek angielski, który przybył do Barcelony z ładunkiem mięsa, został zatopiony.

Od świtu był to już 8-my nalot samolotów powstańczych na Barcelonę.

Od wczoraj liczba zabitych na skutek bombardowania wynosi 40 zabitych i 73 rannych.

***

BARCELONA, 22 stycznia.

(PAT) Praca w przemyśle i handlu z wyjątkiem przemysłu wojennego i instytucji użyteczności publicznej została wstrzymana. Wszyscy mężczyźni do lat 55 zostali oddani do dyspozycji władz wojskowych.

WALENCJA, 22 stycznia.

(PAT) Walencja była dziś trzykrotnie bombardowana przez samoloty gen. Franco. Odłamki bomb trafiły w statek angielski „Stanholme" oraz statek francuski „Commandant Charles Emmerich". Oba statki odniosły nieznaczne uszkodzenia.

MADRYT, 22 stycznia.

(PAT) Delegat rządowy do spraw ewakuacji oświadczył, iż zostanie niezwłocznie zarządzona ewakuacja 100 tysięcy mieszkańców Madrytu, którzy zostaną zatrudnieni na robotach rolnych w prowincjach Toledo, Cuenca i Albacete.

Straż francuska nad granicą hiszpańską

została znacznie wzmocniona

Paryż, 22 stycznia.

(PAT). „Petit Parisien" donosi z Perpignan, że władze francuskie wysłały nad granicę hiszpańską posiłki t. zw. gwardii lotnej celem wzmocnienia straży nad granicą pirenejską.

Dziennik donosi jednocześnie, że w Barcelonie czynione są przygotowania przedstawicielstw dyplomatycznych do przeniesienia poselstw z Barcelony do Perpingnan lub Valance we Francji.

Przedstawiciele dyplomatyczni Stanów Zjednoczonych, Holandiii i Szwecji mieli poczynić już daleko idące przygotowania w tym kierunku. Rząd barceloński obawia się desantu wojsk gen. Franco na północ od Barcelony, co odciełoby Barcelonę od Francji. Flota wojenna gen. Franco, wzmocniona ostatnio o kilka jednostek nabytych zagranicą, jest zgrupowana koło wysp balearskich, z których mogłoby łatwo przewieźć oddziały wojskowe do zatoki Las Rosas.

Gwałtowna burza

nad wybrzeżem Bretanii

Paryż, 22 stycznia.

(PAT). Nad całym wybrzeżem w Bretanii i Wandei szaleje od 48 godzin gwałtowna burza, wyrządzająca ogromne szkody. Żaden ze statków rybackich nie może opuścić portu. Połączenie promowe z małą wysepką Jeu zostało całkowicie przerwane.

Trzy torpedowce angielskię i jeden kontrtorpedowiec, które znajdowały się na oceanie niedaleko wybrzeża, musiały skierować się dziś rano ku Bordeau, aby w tamtejszym porcie szukać schronienia przed gwałtowną nawałnicą.

76 górników żywcem pogrzebanych

Tokio, 22 stycznia.

(PAT). 76 górników zostało żywcem pogrzebanych podczas wybuchu gazów w kopalni węgla w m. Miyadacho w prefekturze Tukuoka.

Dotychczas wydobyto 5 zwłok oraz uratowano 6 górników, w tym 3 rannych. Akcja ratunkowa trwa, panuje obawa, o los pozosntałych pod ziemią 65 górników.

Pożar na dancingu

Nowy Jork, 22 stycznia.

(PAT). W m. Niagara Falls nastąpił wybuch w dancingu. 7 osób odniosło rany. Na skutek wybuchu wynikł wielki pożar, który został ugaszony po kilkugodzinnych wysiłkach. Straty materialne oceniane są na 100 tysięcy dolarów.

Strajk artystów rad o-wych w Hollywood

Nowy Jork, 22 stycznia.

(PAT). Artyści zatrudnieni w radio w Hollywood w liczbie 2 tysięcy proklamowali strajk.

Premier Chamberlain pod ochroną policji

Siedziba w Checquers pilnie strzeżona. — Aresztowania w Manchesterze

Londyn, 22 stycznia.

(PAT). Silne oddziały policji pilnowały przedwczoraj i dziś miejscowości Checquers, gdzie spędził weekend premier Chamberlain z małżonką. Dostęp do miejscowości jest zakazany wszelkim osobom nie należącym do otoczenia lub służby premiera. Drogi prowadzące do Checquers są patrolowane przez policję, która zatrzymuje wszystkie pojazdy. Analogiczne środki ostrożności zarządzono w Londynie w pobliżu miejsca zamieszkania ministrów Hoare i Malcolma Macdonalda, którzy mają bezpośrednio do czynienia ze sprawami irlandzkimi.

W związku z wykryciem wczoraj składu materiałów wybuchowych w Manchesterze, aresztowano 2 kobiety, które staną jutro przed sądem pod zarzutem nielegalnego przechowywania materiałów wybuchowych.

Zwolennicy muftiego

odmawiają wyjazdu do Londynu

Kair, 22 stycznia.

Późnym wieczorem stało się wiadomym, że rząd angielski wyraził zgodę na to, aby arabskie Stronnictwo Obrony Narodowej Naszaszibiego było reprezentowane w delegacji Arabów palestyńskich, która ma uczestniczyć w rokowaniach londyńskich.

Gdy tylko podano do wiadomości powyższą decyzję rządu angielskiego, zwolennicy muftiego oświadczyli, że nie wyjadą do Londynu na konferencję o przyszłości Palestyny.

„A ja Waszej Królewskiej Mości daruję Niderlandy"...

We Francji o Gdańsku i Polsce

Kpiarz Zagłoba w wydaniu prasy francuskiej Anno Dominini 1939

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" z Francji)

Paryż, w styczniu

Sensacje polityczne następują ostatnio z tak błyskawiczną szybkością, że brak poprostu czasu na dokładne omówienie jednej, kiedy następuje druga. A więc po wizycie płk. Becka, mieliśmy podróż Chamberlain'a do Rzymu, a obecnie sesję Ligi Narodów w Genewie.

Znaczenie Ligi od czasu ostentacyjnego wystąpienia z niej państw totalitarnych zmniejszyło się wprawdzie znacznie, daje ona jednak zawsze **możność osobistego kontaktu między przedstawicielami demokracyj zachodnich i całego szeregu państw środkowo-europejskich.** Jako taka, instytucja genewska może jeszcze odegrać poważną rolę w organizowaniu wspólnej obrony przeciwko wzbierającemu totalizmowi.

Powszechnie przypuszczają, że na czoło zagadnień, rozpatrywanych przez obecną sesję Rady wysunie się sprawa Gdańska. Wtajemniczeni twierdzą, że prof. Burchart, dotychczasowy wysoki komisarz w Gdańsku, ma dość powietrza nadbałtyckiego i że nie ma poważnego kandydata, który chciałby objąć po nim niewdzięczną sukcesję. Zanosi się więc na to, że **Liga nie zamianuje nowego wysokiego komisarza.** Z jednej strony będzie to, oczywiście, stanowiło poważny wyłom w statucie Ligi i w ustroju mandatowym wynikającym z Traktatu Wersalskiego, z drugiej strony jednak powstanie konieczność **uregulowania przyszłego ustroju wolnego miasta w drodze bezpośrednich układów Polski z Rzeszą.** W paryskich sferach politycznych twierdzą obecnie, że sprawa ta stanowiła właściwie temat ostatnich rozmów płk. Becka z Hitlerem.

Wszyscy rozumieją, że Polska będzie dążyła do uzyskania **poważnych gwarancyj dla dróg swej komunikacji morskiej.**

Prasa francuska dość naiwnie przytacza dwie możliwości rekompensat dla Polski. Pierwszą ma być zaniechanie przez Niemcy projektowanego rzekomo **„marszu na Ukrainę"** i niepokojenia Polski na południowym wschodzie.

W Polsce, oczywiście, **nikt nie jest o tyle łatwowierny by rzekomy marsz na Ukrainę brać za coś innego, niż bardzo odległą i wątpliwą „muzykę przyszłości".** Nikt u nas nie wierzy w realność tych zamierzeń, w to mianowicie, by **Niemcy były gotowe do takiego „marszu" poprzez własny korytarz podkarpacki, mając z jednej strony Polskę, z drugiej Węgry.** Zresztą, i sama Czechosłowacja nie jest jeszcze dostatecznie ujarzmiona, by plan taki mógł być uważany za możliwy do realizacji.

Co się tyczy **Ukraińców,** to jednostki niespokojne mogą, oczywiście, szukać natchnienia, a szczególnie **pieniędzy** tam, gdzie istnieje możliwość ich otrzymania, nie należy jednakże przypuszczać, by Niemcy choćby nawet i w dalekiej przyszłości uzyskały możność poważnego wkroczenia w te sprawy. **Problem ukraiński należy naogół uważać na wewnętrzno-rosyjski,** mogący, zresztą, zależnie od rozwoju wypadków mieć echa i oddźwięki w niektórych państwach ościennych. W każdym jednak razie **nikt nie może poważnie uważać problemu ukraińskiego za atut niemiecki.**

Niemniej niedorzecznie przedstawia się druga hipoteza prasy francuskiej. W końcu bieżącego miesiąca **Hitler ma wygłosić wielkie przemówienie polityczne, które podobno będzie zawierało kategoryczne domaganie się kolonii dla Niemiec, Italii i... Polski.**

I te właśnie kolonie mają być „odszkodowaniem" dla Polski.

Pomysł ten, jak i poprzedni, przypomina słynny **koncept Zagłoby,** kiedy ten legendarny kpiarz **darował Karolowi Gustawowi Niderlandy.**

Do niedorzeczności rozpowszechnianych przez niektórych dziennikarzy paryskich, należała i ta, że kanclerz Hitler miał się jakoby... domagać w pewnym momencie... **ustąpienia płk. Becka.** W rzeczywistości, była to złośliwa trawestacja opinii polskiej, brzmiącej jednakże zupełnie inaczej. W kołach polskich twierdzono mianowicie, że **ewentualne ustępstwa na rzecz Niemiec oznaczałyby, iż płk. Beck miałby duże trudności na terenie wewnętrzno-politycznym w Polsce.**

Z widowni francuskiej polityki wewnętrznej przytoczyć należy mały kongres radykałów, którego wynikiem miało być scementowanie jedności partyjnej.

Wspomnimy także o uroczystej inauguracji katedry języka i literatury polskiej na uniwersytecie w Bordeaux w obecności naszego ambasadora, p. Łukasiewicza.

E. S. J.

Zakaz ślubów mieszanych

oraz zarządzeń przeciwko masowym wypadkom chrztu Żydów domagają się antysemici węgierscy

Budapeszt, 22 stycznia.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu węgierskiego redaktor organu Krzyżów Ognistych „Pesti Ujsag" poseł Karol Meizer, interpelował premiera w sprawie licznych wypadków chrztu Żydów i domagał się wydania przeciwko temu pewnych zarządzeń jak również zakazu ślubów mieszanych między Żydami a chrześcijaninami. Poseł Meizer domagał się wprowadzenia również na Węgrzech zasad rasowych wzorem Niemiec nazistycznych. Poseł żydowski Pabian ostro protestował przeciwko wywodom posła Meizera. Premier Imredi **udzieli na tę interpelację odpowiedzi** na piśmie.

Parlament węgierski przystąpi do omawiania nowej ustawy antyżydowskiej po uchwaleniu ustawy o obronie narodowej. Być może, że dyskusja na plenum będzie odroczona na kilka dni, **gdyż projekt ustawy antyżydowskiej** uprzednio będzie przedyskutowany w komisjach. Na ogół — mimo pewnych modyfikacji — nie przewiduje się poważnych zmian w rządowym projekcie ustawy antyżydowskiej.

Mussolini atakuje

przeciwników faszyzmu

RZYM, 22 styczni[a]

(PAT) Mussolini wręczył w Rzy[mie] nagrody rolnikom, tegorocznym zw[y]ciężcom konkursu podniesienia prod[uk]cji rolnej.

Podczas uroczystości Mussolini w[y]głosił przemówienie, w którym po st[wier]dzeniu, iż urodzaj r. 1938 we Włosze[ch] pomimo suszy był wyższy od urod[zajów] lat poprzednich a ironicznie potrakto[wał] „niektóre obawy i liczne fantasty[czne] doniesienia pewnych zagranicznych [in]formatorów", oraz „spekulacje zagr[ani]czne na temat głodu, rzekomo groż[ące]go narodowi włoskiemu i kombin[acje] polityczne, które miały z tego pow[odu] wyniknąć". Akcję tę określił Musso[lini] jako „wstrętny cynizm".

„We wrześniu roku ub. — mówił [da]lej Mussolini — powiedziałem, że za[gra]dowi przeciwnicy faszyzmu są zbyt [głu]pi, aby byli niebezpieczni. Obecnie [po]twierdzam to w sposób jak najbar[dziej] dobitny. Gdybym podał zestawi[enie] mów i pism, zawierających dzie[cinne] proroctwa, absurdalne manewry i fa[nta]styczne kalumnie przeciwników fas[zyz]mu o Włoszech, naszych ideałach, [na]szych ludziach i o tym, który do [was] przemawia — to przyprawiłbym w[as o] taki śmiech, że pomimo Alp, wylecia[ły]by wiele szyb z okien w zagraniczn[ych] stolicach. Sprawa całkiem ostatnia:

Pewien francuski prałat miał zap[ew]nić, jakoby Watykan miał dora[dzić] Francji, by trzymała się mocno. Jes[tem] przekonany, że jest to wierutne [kłam]stwo. Zagraniczni przeciwnicy fas[zyz]mu są nieuleczalni i zdradzają niezw[ykłą] ignorancję spraw włoskich. Lepiej [jest] nie być zbyt dobrze znanym, tym w[ięk]szy będzie efekt niespodzianki.

Ostatnia defilada

przed pułkownikiem — Żyde[m] we Włoszech

Londyn, 22 styczni[a]

„Times" donosi, że wydawca [wło]sko - żydowski dr. Angelo Fortu[nato] Pormiggani nie był jedynym, który [po]pełnił w ostatnim czasie samobójs[two] na tle ustaw rasistowskich we [Wło]szech. Według wiadomości spraw[dzo]nych popełniło ostatnio samobójs[two] dwóch wyższych oficerów armii [wło]skiej.

Jeden z nich, pułkownik, od[ebrał] na dziedzińcu koszar defiladę sw[ego] pułku, do którego też wygłosił prz[emó]wienie, po czym wystrzałem rewolw[eru] pozbawił się życia.

KRONIKA

Styczeń **23** Poniedziałek

Dziś Ildefonsa
Jutro Tymoteusza

Wschód słońca	7.30
Zachód słońca	16 05
Wschód księżyca	8.36
Zachód księżyca	20.00
Długość dnia	8.28
Przybyło dnia	0.55

Krótkie wiadomości

PRZYGOTOWANIA DO AKCJI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ w Łodzi toczą się w dalszym ciągu w szybkim tempie. Jak wiadomo, ćwiczenia odbędą się w czwartek, piątek i sobotę bieżącego tygodnia i w związku z tym komenda OPL miasta wydała szereg zarządzeń, zmierzających do jaknajsprawniejszego przeprowadzenia całej akcji bojowej.

* * *

POSIEDZENIE WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO wyznaczone zostało na dzień 24 bm. Na posiedzeniu, na którym przewodniczyć będzie p. wojewoda Józewski, rozpatrzony będzie szereg spraw samorządowych.

* * *

LUSTRACJA ULIC I DOMÓW rozpocznie się dziś na skutek zarządzenia starostwa grodzkiego. Błoto i nieczystości muszą być skrupulatnie usunięte zarówno z chodników i jezdni jak i z podwórz domów. Niezastosowanie się do tych zarządzeń spowoduje pociągnięcie do odpowiedzialności właścicieli i dozorców domów.

* * *

POSIEDZENIE TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ, które odbyć się miało w czwartek, 27 bm., przesunięte zostało na środę, 26 bm. z powodu zarządzonych ćwiczeń przeciwlotniczych. Będzie to ostatnie posiedzenie tymczasowej rady przed zwołaniem przez zarząd miejski tegorocznej sesji budżetowej.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź Miasto II urzędować będzie w dniu 24 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Kobieta powiła dziecko w budce policyjnej

Niezwykły wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym na stacji krańcowej tramwajów miejskich przy ulicy 11-go Listopada.

Do budki posterunku policyjnego przybyła jakaś kobieta wijąca się w bólach. Nim pełniący funkcje posterunkowego PP. zdołał wylegitymować przybyłą, kobieta ta w ataku silnych bólów porodowych powiła niemowlę.

Posterunkowy wezwał pogotowie ratunkowe P. C. K., którego lekarz przewiózł matkę wraz z dzieckiem do kliniki położniczej przy ulicy Południowej.

Matką okazała się niejaka 29-letnia Maria Zipędz, zam. przy ul. Młynarskiej 7.

Złodziej ujęty w tramwaju

W tramwaju linii Nr. 5 na ul. Kopernika zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży, znanego złodzieja warszawskiego Icka Grynsztajna, który przybył do naszego miasta na gościnne występy. Grynsztajn w tramwaju obserwował przybyłego z Kalisza kupca Icka Wolfa. W pewnym momencie zamierzał wyciąć mu żyletką kieszeń by skraść portfel z pieniędzmi. W tym momencie Wolf poruszył się i w tłoku został skaleczony żyletką przez Grynsztajna. Na krzyk Wolfa zatrzymano Grynsztajna, który przekazany został do dyspozycji władz sądowych i osadzony w areszcie.

Rocznica powstania styczniowego

Nabożeństwo w Katedrze. — Na terenie Łodzi mieszka jeszcze jeden weteran

Wczoraj Łódź, łącznie z całą Polską, obchodziła 76, rocznicę powstania styczniowego 1863 roku, jedną z najpiękniejszych rocznic narodowych. Była to najbardziej bohaterska wojna jaka kiedykolwiek toczyła się na ziemiach Polski — **czterotysięczna rzesza powstańców przez szereg miesięcy walczyła z blisko 100-tysięczną, doskonale wyekwipowaną i uzbrojną armią rosyjską,** odnosząc walne zwycięstwa. **I tylko brak odpowiedniego kierownictwa, które mogłoby ująć akcję powstańczą w karby dyscypliny wojskowej, które potrafiłoby skoordynować całość akcji — spowodował załamanie się bohaterskiego zrywu.** Powstanie zostało zgniecione. Przywódcy, z Romualdem Traugutem na czele znaleźli męczeńską śmierć na szubienicy.

Powstanie wywołane zostało zarządzeniem przez władze rosyjskie branką. Rząd rosyjski za pomocą poboru **zamierzał zdusić wrzastające nastroje niepogległościowe w Polsce.**

Centralny komitet narodowy postanowił stawić opór. Polecił wszystkim, których miała objąć branka, by schronili się do lasów. Pobór odbyć się miał 25 stycznia 1863 roku. Dlatego też powstanie wyznaczone zostało **na dzień 22 stycznia.** Władze rosyjskie dowiedziały się jednak o przygotowaniach i przesunęły termin poboru na dzień 16 stycznia. Zaczęto gwałtem wcielać młodzież do szeregów wojska. W kraju zawrzało. I w nocy z 21 na 22 stycznia we wszystkich częściach kraju równocześnie wybuchło powstanie.

I z Łodzi wyruszył również liczny zastęp ochotników. Byli w nim obywatele bez różnicy wyznania. Po kilku dniach już zastęp łódzki znalazł się w akcji bojowej.

Mimo załamania się powstania odegrało ono wielką rolę. **Rozpłomieniło uczucia patriotyczne narodu, zrodziło ideę niepodległości i przygotowywało grunt do nowego zrywu — w organizacji bojowej PPS., na czele której stanął Józef Piłsudski i poprzez Związek Walki Czynnej, poprzez Legiony i POW., doprowadziło do odzyskania niepodległości po 150 latach niewoli.**

Niewielu pozostało przy życiu tych, którzy w roku 1863 z bronią w ręku porwali się na wroga. W Łodzi mieszka jeden tylko weteran, porucznik Ignacy Harde.

Wczoraj, z okazji rocznicy powstania, w Katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo okolicznościowe z udziałem władz. (s).

Na froncie robotniczym

Nowy układ zbiorowy dla przemysłu pończoszniczego

Wczoraj odbył się w Łodzi zjazd wojewódzki Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ). Na zjeździe wygłosił przemówienie wiceprezes wydziału wykonawczego Z. P. Z. Z. senator Marian Wojtek - Malinowski. Z kolei przemawiali posłowie Cieplak i Dąbrowski, sekretarz generalny ZPZZ. Śmiech oraz sekretarz okręgowy Lewiak. W wyniku dyskusji powzięto szereg uchwał.

***

W bieżącym tygodniu podjęte zostają rokowania o nowy układ zbiorowy dla przemysłu pończoszniczego. Pertraktacje mają być zakończone do dnia 31 b. m., gdyż w tym dniu wygasa dotychczasowe orzeczenie, zastępujące układ.

***

Jutro udaje się do Warszawy delegacja związku transportowców, z p. Chodyńskim na czele, która przedłoży w ministerstwie opieki społecznej wnioski w sprawie czasu pracy osób zatrudnionych przy pojazdach mechanicznych i konnych.

***

Wczoraj odbyło się zebranie sekcji pończoszniczo - dziewiarskiej związku majstrów fabrycznych, na którym postanowiono przyśpieszyć akcję o zawarcie układu zbiorowego (i).

Banda usypiaczy grasuje

na linii Łódź — Gdynia

Władze policyjne zostały poinformowane o występie bandy usypiaczy kolejowych, grasujących na linii Łódź — Gdynia.

Usypiacze nawiązywali znajomość z podróżnymi, a następnie częstowali papierosami, które spełniały swoją rolę znakomicie.

Onegdaj Urząd Śledczy w Łodzi został powiadomiony o nowym występie bandy złodziei kolejowych, których ofiarą padli dwaj kupcy łódzcy, a mianowicie: Jakub Szulzyngier, Zawadzka 25 i Izrael Herszlicher, Zawadzka 20.

Obaj jechali z Bydgoszczy do Łodzi w wagonie trzeciej klasy, gdzie poznali dwóch bardzo eleganckich mężczyzn, z którymi wdali się w rozmowę. W pewnej chwili skorzystali oni z grzeczności przygodnych znajomych i wzięli od nich papierosy.

Po pewnym czasie kupcy zauważyli dziwne zmęczenie i popadli w senność.

Gdy się obudzili, pociąg znajdował się w Zgierzu. Eleganckich panów w wagonie już nie było. Jednocześnie z ich zniknięciem, stwierdzili, że zginęły ich walizki wartości około 2.800 zł.

Powiadomiony o powyższym Urząd Śledczy wdrożył dochodzenie, rozsyłając jednocześnie listy gończe za złodziejami. (p)

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

Poniedziałek, dnia 23 stycznia 1939 roku.

5,30—5,35 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 5.35—6.35 „Dzisiejsze czasy" — Muzyka poranna (płyty). 6.35—7.00 Muzyka (płyty). 7.00 7.15 Dziennik poranny. 7,15—8.00 Muzyka (pł.) 8.10—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00—11,15 Audycja dla szkół: „Tadzio Zapominalski" — pogadanka dla dzieci młodszych w opracowaniu Zofii Charszowskiej. 11.15—11.57 Muzyka (płyty z Warszawy). 11,57 —12.03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.00—13.30 Audycja dla kupców i rzemieślników: 1. „Moje 15 lat w zawodzie sprzedawcy" — wygłosi Zenon Świątkowski. 2. „Moje obserwacje wieloletnie jako pracodawcy" — wygłosi Tadeusz Brzeziński. 13.30—14.00 Audycja dla gimnazjów — „Chopin" — w opracowaniu Jerzego Kołaczkowskiego (ze Lwowa). 14.00—14.50 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr Jarosława Leszczyńskiego. 14.50—15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15,30 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Historie przedhistoryczne" — słuchowisko Jerzego Ostrowskiego. 15.30—16,00 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. Piątka Poznańska. 16,00—16.08 Dziennik popołudniowy. 16,08—16.20 Wiadomości gospodarcze. 16.35—17,05 Miniatury kwartetowe (Utwory kompozytorów krakowskich) w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej (St. Mikuszewski i I skrzypce, H. Nierychło — II skrzypce, H. Zarzycki altówka, J. Makowicz wiolonczela) z Krakowa.

17,05—17,20 „Powstanie styczniowe w polskiej powieści" — szkic literacki Kazimierza Czechowskiego (z Krakowa)

17,20—18.00 Koncert solistów (z Katowic).

18,00—18,10 Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi Dyrektor Stanisław Nowakowski.

18,10—18,20 Muzyka (płyty).

18,20—18,25 O wszystkim po troszku

18,25—18,30 Wiadomości sportowe lokalne.

18,30—19,00 Audycja strzelecka.

19,00—20.35 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr Władysława Szczepańskiego. Zespół tangowy.

20,35—21,00 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

21,00—21.40 Zapomniane utwory w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego (fortepian z Wilna)

21,40—22,00 Nowości literackie omówi Karol Irzykowski.

22,00—22,10 Życie kulturalne.

22,10—23,00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Pabianickie Trio wokalne Jacek Arian — piosenki, Arno Heintze — fortepian i akompaniament.

23,00—23,05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20,30 LUBLANA: „Boże Narodzenie" — oratorium Bacha.

21,00 MEDIOLAN; Koncert symfoniczny.

21,30 LILLE: Festiwal Ryszarda Straussa.

Pożar w fabryce tektury

Ubiegłej nocy o godzinie 1.40 wybuchł pożar w fabryce firmy Adelfang, papierni mieszczącej się przy ul. Srebrzyńskiej 35.

Na miejsce wyruszyły dwa plutony straży: III i V.

Jak się okazało od rozgrzanej szlaki zapalił się smar, znajdujący się na maszynach.

Po półgodzinnej akcji ogień zlikwidowano. (p).

Nieście pomoc najbiedniejszym

OSZUŚCI, ŻERUJĄCY NA NAUCE...

Lekarz-największym oszustem XVIII stulecia.—Fantastyczny „Pałac zdrowia" dr. James Grahama.—Oszust i laik, który zdezorientował całą Akademię Naukową!..—Wojna o Newtona i Pascala

Mało było ludzi w drugiej połowie XVIII-go wieku, którzy mogliby się poszczycić tak wielką sławą, jaka cieszył się **dr James Graham, zwany przez współczesnych mu ludzi „królem szarlatanów".** Był on tematem powszechnych rozmów w salonach, na jego cześć tworzono sonety, dytyramby i sztuki sceniczne. Jego dochody sięgały zawrotnych sum.

Nauka dr. Antoniego Mesmera o biomagnetyźmie przygotowała odpowiedni grunt dla sukcesów dr Grahama. Oficjalna nauka wiedziała wówczas jeszcze bardzo mało o elektryczności, to też dr Graham bez trudu uczynił z tej dziedziny wiedzy odskocznie dla swej niebywałej kariery. Pod względem bezczelności i odwagi prześcignął on słynnego Cagliostra; a pod względem autoreklamy — amerykańskiego króla bluffu Barnuma...

Nie ulega wątpliwości, że dr Graham był człowiekiem niezwykle zdolnym. Urodził się on w roku 1745 w Edynburgu i na tamtejszym uniwersytecie studiował medycynę, poświęcając się szczególnie **studiom nad chorobami oczu i uszu.** Gnany żądzą przygód, udał się po ukończenin studiów do Ameryki, gdzie słyszał o sukcesach Beniamina Franklina. Dr Graham dwa lata pracował **jako asystent w laboratoium Franklina,** gdzie poznał dokładnie tajemnice elektryczności. Potem wrócił do Europy, gdzie rozpoczął **praktyke lekarską.**

Swiątynia zdrowia

Kilka cudownych wypadków uzdrowienia otworzyło mu droge do salonów arystokracji angielskiej, której członkowie stanowili odtąd lwią część jego pacjentów, przysparzając mu nie tylko dużo sławy, lecz również wiele dochodów. Wtedy dr Graham wrócił do swych dawnych planów **stworzenia wielkiej kliniki elektromagnetycznej.**

W 1780 r. przystąpił do realizacii tych zamiarów. Stworzył w Lonlynie **„świątynię zdrowia", jakiej świat dotychczas nie widział.** Urządzenie jego gabinetów pochłonęło olbrzymie sumy, ale najśmielsza fantazja ludzka nie mogła sobie wyobrazić czegoś bardziej luksusowego. Wszystkie wejścia do olbrzymiego białego gmachu zawieszone były kulami, okularami i aparatami słuchowymi, **pozostawionymi rzekomo przez uzdrowionych pacjentów.** W pierwszej sali wznosiła się wielka machina elektryczna, której pozłacane części lśniły niebywałym blaskiem. Machina ta otoczona była wszelkiego rodzaju retortami, rurami i szklanymi kulami. W środku sali przyciągał uwage widza **wspaniały, złoty tron, wznoszący sie na czterech kryształowych słupach.** Na tronie tym siadał sam mistrz, dr Graham, a naprzeciw zajmował miejsce **pacjent, który w otoczeniu tęczowych kul, lśniących różnokolorowym światłem dzisiejszych neonów, miał wrażenie. iż znajduje się w fantastycznym świecie wyczarowanej bajki...**

Dr Graham każdą część ciała swego pacjenta oświetlał innym światłem i następnie przez specjalny przewód wydawał rozkazy swym współpracownikom, pracującym na górze. Każde zlecenie było natychmiast wykonywane w laboratorium i po skończonej wizycie asystenci przynosili już **gotowe lekarstwa w flaszeczkach.**

Największą jednak sensacją pałacu zdrowia dr Grahama była jego słynna **„świątynia Appolina".** Mieściło się tam znane na cały świat

łóżko uzdrawiające

stanowiące cud ówczesnej techniki.

Olbrzymie magnesy otaczały to niezwykłe łoże, a dr Graham przypisywał im cudowną moc uzdrawiania chorych. Ponadto u wezgłowia Amor i Psyche wznosili wielkie pochodnie, z których tryskały elektryczne iskry... Materace i poduszki wypychano codziennie świeżym, pachnącym kwieciem. Jedna noc, spędzona w tym wspaniałym łożu, miała przywracać człowiekowi nietylko zdrowie, lecz również młodość. **Ale taka noc kosztowała pacjenta 500 sztuk złota!...**

Jest rzeczą zrozumiała, że utrzymanie tak wspaniałego „pałacu zdrowia" wymagało olbrzymich sum. Z biegiem czasu więc cały zapas gotówki dr Grahama stopniał. Skończyło sie na tym, że dr Graham stracił niemal wszystko... Pod koniec swego życia ten największy magik Europy **sprzedawał na ulicha Londynu woreczki z piaskiem przeciwko reumatyzmowi...**

Dr James Graham umarł, przeżywszy zaledwie lat czterdzieści dziewieć. Zostawił po sobie sławe **największego szarlatana XVIII-go wieku....**

Sprzedawca „białych kruków"

Nie brak było również w XIX wieku spryciarzy, którzy robili majątki na falszach naukowych. Wśród nich największy rozgłos zdobył **Lucas Brain.**

Gdy Brain stanął przed sadem, tylko nie wielu wiedziało o tym, iż ten **rzekomo uczony człowiek jest największym fałszerzem, jakiego znają dzieje kryminalistyki.** Jego rekord nie został dotychczas jeszcze przez nikogo pobity: — w pracowni Braina sfabrykowano przeszło **27.000 różnych dokumentów, listów i rękopisów znakomitych osobistości!**

Największym odbiorca Braina był **znany matematyk francuski Michael Chasles,** który zaopatrywał sie u niego w **„białe kruki" naukowe.** Był on członkiem Francuskiej Akademii Naukowej i namiętnym zbieraczem autografów. W 1861 roku zawarł znajomość z Brainem, który zgłosił się do jego prywatnego mieszkania, przedstawiając mu rzekomo **oryginalny list Moliera...** Sądząc z wyglądu oraz ze stylu, list czynił wrażenie autentyku. Bez chwili namysłu, **Chasles zapłacił za ten dokument żądaną sumę 500 franków...** Na pożegnanie Brain rzekł do profesora:

— Jeśli pan profesor interesuje się tego rodzaju dokumentami, mogę częściej służyć pomocą... Znam mianowicie pewnego arystokratę, który, niestety, bardzo ostatnio zubożał i żyje obecnie wyłącznie ze sprzedaży swych wspaniałych zbiorów...

Profesor Chasles zapalił sie ogromnie:

— Przynieś mi pan wszystko, co pan może, drogi przyjacielu... Musi mi pan przyrzec, że nie sprzeda pan nikomu innemu... Gotów jestem panu zapłacić nieco drożej, ale żeby pan nikomu nie pokazywał...

Profesor Chasles byłby niewatpliwie bardziej ostrożny, gdyby znał przeszłość swego dostawcy... Lucas Brain rozpoczął bowiem swą kariere „naukową" **jako pisarz u pewnego adwokata prowincjonalnego,** potem przeniósł się do Paryża, gdzie napróżno starał się o posadę bibliotekarza, aż wreszcie został współpracownikiem niejakiego pana Letelliera, **fabrykującego dokumenty rodów arystokratycznych.** Monsieur Letellier dowodził na podstawie niezbitych argumentów i dokumentów, iż jego **klient pochodzi z najlepszej, najstarszej i najbardziej arystokratycznej rodziny.** U niego właśnie Brain nauczył się fabrykować **pożółkłe papiery i wyblakłe listy.** Wkrótce Brain usamodzielnił się, zakładając własną **wytwórnie fałszywych dokumentów,** które niejednego uczonego wprowadziły w bład na długie lata...

Skandal w Akademii Nauk

Wielkie wrażenie na całym świecie wywarło wystąpienie profesora Chaslesa na posiedzeniu Francuskiej Akademii Naukowej **z rewelacjami w sprawie Pascala.** Z przedstawionych przez mówcę notatek oraz listów niedawno odkrytych wynikało, że **ojcem epokowego prawa ciążenia nie był Anglik Newton, lecz Francuz Parcal.**

Panowie profesorowie, biorący udział w tym posiedzeniu, nie chcieli początkowo wierzyć, ale oto Chasles prz stawił im **„niezbite" dowody,** w któr autentyczność wierzył święcie. a k rych dostarczył mu, oczywiście, za witą zapłatą **fałszerz Lucas Brain...**

Była to misternie spreparowana **respondencja między Pascalem i zn nie od niego młodszym Newtonem.** Z respondencji tej miało wynikać, że Ne **ton bezprawnie uważał siebie za krywcę prawa ciążenia, podczas pierwszy na ten wielk pomysł wp właśnie on — Pascal...**

W konkluzji profesor Chasles do gał się gruntownej rewizji dotych sowych poglądów na tę kwestie, ce przywrócenia Francuzowi należnych zaszczytów...

Rewelacje profesora Chaslesa w wołały w całej Francji olbrzymia dość. Mniej zadowoleni z tego obr rzeczy byli **Anglicy,** ale oto gruch wieść, że znaczna część członków Ak demii Francuskiej **poparła twierdz profesora Chaslesa.** Ale profesoro angielscy nie dali tak szybko za graną. Rozpoczęły się żmudne spr dzania i dociekania, poddano **wszys** przedstawione przez prof. Chaslesa kumenty gruntownej analizie i — o wiście — **„wylazło szydło z worka".**

Profesorowie angielscy zwrócili n nowicie uwagę na **pewne nieścisło zawarte w rzekomych listach Pas do Newtona.** Były to wprawdzie dr ne nieścisłości, ale bardzo charakte styczne. Oto naprzykład **Pascal wsp nał w swych listach o pewnych zja skach fizycznych, które odkryte zost dopiero po jego śmierci...** W jedn z listów Pascal pisze o eksperym **muchy, pływającej w kawie.** Ale p fesorowie angielscy zwrócili uw swemu francuskiemu koledze, że p cie **kawę sprowadzono do Paryża piero w 1669 roku, a Fascal umar roku 1662-im!**

Profesor Chasles jest zdruzgota Nnie poddaje się jeszcze. Wierzy w tentyczność swych dokumentów. było w tej uporczywej nieustepliw znakomitego profesora ani odrobiny woli, **on poprostu wierzył i ufał swemu dostawcy.** Ale przyciśnięty końcu do muru, profesor Chasles się do Londynu, by tam skonfronto swe dokumenty z autentycznymi mi Newtona. Rezultat konfrontocji nową wielką sensacją w świecie na wym. **Profesor Chasles z wielkim lem przyznał się otwarcie do tego, padł ofiarą szarlatana.**

Bombo pękła. **Lucas Brain,** twó **tych wszystkich fałszerstw, został ar towany.** Rewizja, przeprowadzona jego mieszkaniu, **dała rezultaty gr skowe i wstrząsające zarazem.** Oka się, że ten kompletny nieuk, był sarz adwokacki, **osiem lat wodził za znakomitego profesora, członka Ak mii, w sprawach naukowych!...** W ci tego czasu sprzedał mu 27.142 różny dokumentów za 140.000 franków. pogoni za autografami profesor Cha zatracił wszelką miarę krytycyzmu.

Rzeczoznawcy, którzy zajeli się tem tymi „nieocenionymi" dokument chwytali się po prostu za głowę. było ani jednej znakomitej osobisto która nie wniosłaby drobnej ch cząstki do skarbca „dokumentów" casa Braina. Oto kilka nazwisk: — A **stoteles, Alcybiades, Dante, Dziew Orleańska, Aleksander Wielki, Ju Cezar, Kleopatra, Boccaccio, P Wielki...**

Lucas Brain skazany został na k lat więzienia. Co się z nim stało po cierpieniu tej kary — nie wiadomo. każdym razie świat już po raz drugi o nim nie słyszał...

Żniwo śmierci wśród geniuszów

Większość zginęła wskutek tragicznych wypadków i nagłych chorób

Przeglądając życiorysy wielkich ludzi łatwo zauważymy, iż **tylko nieliczni z pośród geniuszów umarli śmiercią naturalną,** niespowodowaną przewlekłą chorobą lub niszczącym nałogiem. Do tych nielicznych należał Verdi, który w pełni talentu, **mając 74 lata, komponował „Otella";** Meyerbeer **w 73-cim roku** życia skomponował „Afrykankę", Cervantes **jako 67-letni starzec** tworzy swego „Don Kichota", a Goethe zgasł cicho **w wieku 84 lat w swoim ulubionym Weimarze,** kończąc „Fausta". Feldmarszałek Hindenburg miał 68 lat w chwili, gdy kierował bitwą pod Tannenbergiem Do późnej starości zachowali świeżość umysłu i zdolność tworzenia **Aleksander Humbold, Lew Tołstoj i Jan Matejko.**

Niestety, są to wyjątki. **Większość zginęła bądź śmiercią tragiczną, bądź, zmarła wskutek nagłych chorób.**

Genialny chemik francuski, Lavoisier **oddał głowę podczas wielkiej Rewolucji pod nóż gilotyny,** świetny malarz hiszpański, Murillo, **zabił się, spadłszy z rusztowania,** poeta Shelley **utonął w czasie kąpieli, Emil Zola popełnił samobójstwo, poeci rosyjscy Lermontow i Puszkin zginęli w pojedynku.**

Wielu sławnych ludzi zmarło na straszną chorobę raka: **Napoleon, Beethoven, Canova, Brahms, Turgieniew i Strindberg.** Nie mniejsze spustoszenie czyniła gruźlica: zmarli na nią: **Schiller, Słowacki, Chopin, Dostojewski, Jacobson, Chamisso.** Ofiarą paraliżu postępowego padli: **Nietsche, Donizetti, Maupassant, Smetana oraz Wilson.**

Na gruźlicę stosu pacierzowego zmarli: Henryk Heine, Sue i Hoffman. **Nieuleczalnymi alkoholikami byli:** Paul Verlaine, Liliencron i Keller. **Obłąkaniu ulegli:** Gogol, Edgar Poe i Torquato Tasso. **Mozart** zmarł na zapalenie nerek, **astronom Kepler** na grypę, **Jan Strauss** na zapalenie płuc, **Balzak i Żeromski** na atak serca. Epidemia cholery miała swoje ofiary w Mickiewiczu, Heglu, Czajkowskim. **Dżuma** zabrała Holbeina, **malaria** Byrona i Dürera.

Żniwo śmierci gwałtownej pochłonęło zatym więcej ofiar z pośród nacechowanych geniuszem ludzi, niż naturalna, spokojna śmierć starcza.

Naszym czcigodnym p. Szefowej Annie Grünberg i p. Szefowi Hercowi Grünbergowi, spowodu zgonu Ich nieodżałowanego b. p. Ojca i Teścia

BERA GRUNBERGA

wyrażamy tą drogą nasze najgłębsze współczucie

Pracownice i pracownicy, majstrowie, personel techniczny i personel biurowy
Fabryki Pończoch HERC GRÜNBERG
Łódź, ul. Zachodnia 70

BERLIN ATAKUJE CZECHOSŁOWACJĘ

Praga nie chce oddać się pod „opiekę" Niemiec.—Echa wizyty min. Chvalkowsky'ego w Berlinie

Berlin, 22 stycznia.

(PAT). Panująca podczas krótkiego pobytu w Berlinie min. Chwalkowsky'go opinia, że wizyta odbyła się w nastroju niezbyt sprzyjającym zapoczątkowaniu i pogłębieniu przyjaznych stosunków niemiecko - czeskosłowackich znajduje dziś swe potwierdzenie w artykułach pism niemieckich. Stosunki niemiecko - czeskie unormowane zdawałoby się całkowicie, zakłócone zostały artykułami, jakie w przededniu wyjazdu min. Chwalkowsky'ego ukazały się na łamach „Venkov" i „Narodni Politika", w których czesi zarzucają Niemcom, iż przybyli do czeskiego obszaru, stawiając w wątpliwość całość obecnej sytuacji politycznej. Artykuły te spotkały się, jak wiadomo, z ostrą reakcją „Berliner Tageblatt".

Dzisiejsza „Boersen Ztg." dowodzi w zainspirowanym niewątpliwie artykule, że nawrót ten do poglądów, które przed niedawnym czasem doprowadziły Czechy do krawędzi przepaści, burzy zaufanie, jakie Niemcy zaczęli mieć do Czecho-Słowacji.

Nikt w Niemczech nie żądał od Czechów — ciągnie dziennik — narzucenia jeszcze wczoraj czczonych Bogów. Proces przemiany duchowej, jeżeli ma być trwały, wymagać będzie czasu. Niesfałszowana historia czeska wiedzie naród czeski do współpracy z obszarem i narodem, któremu jest naród czeski podporządkowany.

„Boersen Ztg." przestrzega rząd czeski przed iluzjami, stwierdzając, że prawa ludności niemieckiej w Czecho-Słowacji nie mają być naruszone. Niewątpliwie — pisze dziennik — wynurzenia prasy czeskiej nie ułatwiły min. Chwalkowskiemu spełnienia jego zadania, a przyczyniły się do tego, że minister spraw zagranicznych Czecho - Słowacji miał możność zapoznania się z wyraźnym stanowiskiem Niemiec.

„Essener National Ztg." stwierdza, że treścią rozmów z kanclerzem Hitlerem i ministrem spraw zagranicznych Ribbentropem był „przegląd nowej polityki Czecho - Słowackiej". Było to tymbardziej wskazane, — pisze dziennik — że w ostatnim czasie dały się zauważyć w Pradze i Czechach wydarzenia, które budziły w Niemczech zastrzeżenia. Należy mieć nadzieję, że zwolennicy Benesza, którzy pozostali jeszcze w urzędach nie będą wywierali wpływu na obecną politykę Czecho-słowacji.

Linia lotnicza Francja—Ameryka

Waszyngton, 22 stycznia

(PAT) Zgoda rządu francuskiego na zorganizowanie transatlantyckiej komunikacji lotniczej pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi, została przyjęta z wielkim zadowoleniem przez amerykańskie koła polityczne, które podkreślają, iż komunikacja lotnicza wybitnie przyczyni się do dalszego zbliżenia pomiędzy obydwoma krajami.

Pakt o nieagresji pomiędzy Węgrami a Jugosławią

Cel wizyty hr. Ciano w Białogrodzie.—Włochy udzielą Jugosławii kredytów na dozbrojenie

RZYM, 22 stycznia.

(PAT) „Giornale d'Italia" donosi o zamierzonym zawarciu paktu nieagresji i przyjaźni pomiędzy Jugosławią a Węgrami, zapowiadając zarazem, iż zostaną poczynione kroki, celem poprawy stosunków pomiędzy Węgrami a Rumunią, w której to sprawie Włochy i Jugosławia miały zaproponować swe pośrednictwo.

Włochy zaofiarowały Jugosławii kredyty w sumie półtora miliarda lirów, które będą zużyte na dostawy uzbrojenia.

„Giornale d'Italia" pisze w związku z tym, iż podróż min. Ciano do Białogrodu, mimo, iż nie posiada charakteru oficjalnego, obfituje w owocne wyniki.

Białogród, 22 stycznia.

(PAT) Po zakończeniu polowań minister spraw zagranicznych hr. Ciano i premier Stojadinowicz przybyli do Białogrodu. Min. Ciano wziął o godz. 17,30 udział w otwarciu wystawy książki włoskiej, którego dokonał ks. regent Paweł. O godz. 18-ej min. Ciano był podejmowany w lokalu partii rządowej.

Wieczorem ks. regent Paweł przyjął min. Ciano na audiencji, po czym zatrzymał go na obiedzie. Dziś w nocy min. Ciano opuścił Białogród, udając się z powrotem do Rzymu.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT) W dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych potwierdza się wiadomość o bliskiej wizycie ministra spraw zagranicznych hr. Ciano w Berlinie. Wspomniane koła informują, że wizyta nastąpi w końcu bież. miesiąca, t. j. między 28 a 31 stycznia.

* * *

Rzym, 22 stycznia.

(PAT) Ogłoszono tu następujący komunikat: Przyjacielska wizyta, jaką min. Ciano złożył premierowi jugosłowiańskiemu i ministrowi spraw zagranicznych, Stojadinowiczowi, stała się **okazją dla pogłębienia wymiany poglądów, ożywionych jak największą serdecznością.** Obaj mężowie stanu mogli stwierdzić raz jeszcze ku wzajemnemu zadowoleniu znakomite funkcjonowanie i pomyślne wyniki **paktu włosko - jugosłowiańskiego z 25 marca 1937 r.,** stanowiącego jeden z zasadniczych czynników polityki obu państw.

Równocześnie min. Ciano i premier Stojadinowicz zbadali różne sytuacje europejskie, interesujące jednakowo Włochy i Jugosławię i potwierdzili wspólną wolę kontynuowania i pogłębienia ich współpracy celem umocnienia pokoju i ładu w tej części Europy w zgodzie ze wszystkimi państwami zainteresowanymi oraz w związku z ostatnimi manifestacjami i tendencjami sąsiadów Jugosławii, które znalazły przychylne echo w Białogrodzie. **Włochy wnoszą do tego dzieła współpracy ducha konstruktywnego, który charakteryzuje oś Rzym — Berlin.**

Ponadto przedmiotem wspomnianych badań były stosunki gospodarcze między Włochami a Jugosławią. Wobec tego, iż gospodarstwa Włoch i Jugosławii mają charakter uzupełniający się nawzajem, stwierdzono, iż istnieją również w tej dziedzinie rozległe możliwości rozwojowe. Celem zrealizowania tych możliwości oba rządy postanowiły zintensywnić wzajemne kontakty.

Ujemne saldo handlu Rzeszy wynosi 433 mil. marek

Ogólne obroty „wielkich" Niemiec (z Austrią od połowy marca oraz z Sudetami od października r. ub.) wyniosły w 1938 r. po stronie **importu 6.052 miln. RM,** po stronie eksportu zaś **5.619 miln. RM, wobec czego ujemne saldo wyniosło 433 miln. RM.** (Pat).

Już dziś!!
Premiera „Purytanina"

Z roku na rok produkcja francuska staje się coraz groźniejszym konkurentem filmu amerykańskiego na terenie międzynarodowym.

Z roku na rok Paryż prezentuje światu coraz wspanialsze arcydzieła sztuki filmowej.

„Mayerling", „Towarzysze broni", „Romans szulera", „Ludzie za mgłą", „Więzienie bez krat", przyniosły kinomatografii francuskiej najbardziej zaszczytne nagrody i wyróżnienia, o które nadaremnie ubiegała się Ameryka.

Okazuje się, że nie dolary, nie świetnie technicznie wyposażone studia w Hollywood decydują o wartości filmu. Decyzje jedynie i wyłącznie artysta. Artysta - reżyser, artysta - operator i artysta - aktor.

W najnowszej produkcji francuskiej na plan pierwszy wysuwa się „Purytanin", film zgoła wyjątkowy, głęboko przemyślany, sprawiający satysfakcję każdemu inteligentnemu, myślącemu widzowi kinowemu.

Reżyser i scenariusz odsłonili kulisy duszy ludzkiej. Pokazali, że w psychice każdego człowieka drzemią instynkty zwierzęce, że natura słabsza, wykolejona, ulega głosom podświadomego jestestwa, że może mordować, sprowokowana nie interesem publicznym, nie względami dobra społecznego, ale z pobudek egoistycznych, zresztą niskiej kultury, bo z chęci zemsty za krzywdę własną, z zazdrości...

Takim jest „Purytanin", z zadziwiającą pasją rzucający się w wir życia, nie zważający na żadne przeszkody, pochłonięty obłudną namiętnością, która **jest jego nałogiem.**

Takim jest też odtwórca tytułowej roli, nieznany u nas dotychczas aktor francuski, Jean Louis - Barrault, genialny tragik. Jest w jego kreacji jakiś potężny i przykuwający urok, jest jakiś przemożny nastrój, który nie pozwala mu na chwilę oderwać oczu od jego nieco niesamowitej, nieco dziwacznej, niezwykle ciekawej sylwetki. Miarą jego wielkości jest — geniusz. Genialny aktor stworzył genialną kreację, która wykracza poza ramy gry aktorskiej.

Próżnoby szukać w tym niezwykłym filmie banalnej treści, sakramentalnego „happy end"... Znajdujemy natomiast w „Purytaninie" mocne, głębokie akordy życia, ujęte przedziwnie w dźwięk, w formę, osnute w niezwykły nastrój, tak, że patrząc i słuchając tego, co się dzieje na ekranie, doznajemy nieprzeciętnych wrażeń.

Wspaniałe są zwłaszcza zdjęcia. Tak artystycznie ujętej fotografii, tak mistrzowskiej gry świateł i cieni nie widzieliśmy dawno. Misterna, oryginalna, niezwykle precyzyjna praca artystyczna operatora dała efekty, niespotykane w innych filmach. Kunsztowna robota fotograficzna jest w „Purytaninie" tak samo rewelacyjna, jak muzyka reżyseria, gra artystów, i treść. Treść niezwykle mocna, głęboka i prawdziwa.

„Purytanin" — to film, zrodzony z myśli niezależnej, nieskrępowanej przesądami tematycznymi, odrębny w charakterze i nastroju, jeden z tych filmów, które stają się w dyskusjach na temat kinematografii synonimem pewnego doskonałego typu artystycznego. Premiera tego wartościowego arcydzieła odbędzie się **dziś, w kinie „Casino".**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
(Śródmiejska 15).

Dziś w poniedziałek o g. 8.45 wiecz. „Traviata" — impreza zorganizowana przez Towarzystwo „Hazomir".

TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27).

Dziś w poniedziałek o godz. 6-ej po południu wieczór recytacyj świetnego autora „Lauru Olimpijskiego" znakomitego poety Kazimierza Wierzyńskiego.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII.

Dziś o godz. 4.15 po południu i 9.15 wiecz. komedia muz. w 2 aktach (7 odsł.) pióra i oprac. Karola Cymbalisty p. t. „Bei mir bistu szejn".

RACHELA HOLCER W FILHARMONII.

We wtorek, dnia 24 bm. odbędzie się w sali Filharmonii pożegnalny występ przed wyjazdem do Australii recytatorki Racheli Holcer.

Bilety do nabycia w Stow. „Kultur-Liga" — Zachodnia 68 oraz w dniu koncertu w kasie Filharmonii.



PORAŻKA PIŁKARZY POLSKICH W PARYŻU

Reprezentacja Polski przegrywa z Francją po słabej grze 0:4 (0:2)

Paryż, 22 stycznia.

Pierwszy mecz międzypaństwowy Francja — Polska, rozegrany w niedzielę w Paryżu zakończył się dotkliwą przegraną drużyny polskiej w stosunku 4:0 (2:0).

Porażka ta jest tym dotkliwsza, że była wynikiem stosunkowo słabej gry zespołu polskiego, który na tle miejscowej jedenastki wypadł wręcz słabo.

Najjaśniejszym punktem i zarazem jednym z najlepszych graczy na boisku był nasz bramkarz Krzyk, któremu dorównać był w stanie tylko prawy łącznik Francuzów Marokańczyk Ben Barek.

Na pewne pochwały zasługują jeszcze formacje defensywne, gdzie Szczepaniak i Twórz grali wcale dobrze aż do chwili kontuzji Szczepaniaka. Po części wyróżnić można również pomoc, która rozegrała się w miarę trwania meczu.

W ataku natomiast nic się nie kleiło, co było wszakże wynikiem znacznie mniejszej szybkości od Francuzów, jak i kontuzji Piontka, który wraz z Wostalem był początkowo motorem sporadycznych akcyj ofenzywnych naszej drużyny. — Matias zdradzał wyraźną niechęć do osobistego kontaktu z silniejszymi fizycznie przeciwnikami, a Wodarz i Wilimowski również nie wiele mieli do powiedzenia, zwłaszcza niemal zupełnie nie cofali się po piłkę, aby odciążyć silnie pracującą pomoc.

W przeciwieństwie do nas Francuzi wykazali idealne zgranie, głównie w linii iataku, którego duszą był Ben Barek, rozumnie rozdzielający piłki stale kursujący pomiędzy własną obroną a atakiem. Wykonawcami jego zagrań byli Zatelli i Heisserer w równym stopniu i obaj skrzydłowi.

Napad Francuzów świetnie uzupełniali: wyrównana i doskonale grająca pomoc z Jordanem na czele i szybcy, zdecydowani i ostro grający obrońcy.

Bramkarz nie był specjalnie zatrudniony. Obronił dwa strzały, jeden odbił nogą, wykazując tym jednak niepewność akcji.

Sędziował bez zarzutu p. Jordan (Szwajcaria).

Przebieg gry stał niemal od początku do końca pod znakiem przewagi Francuzów, ustawicznie zagrażających naszej bramce. Jedynie w pierwszej minucie, zaraz po rozpoczęciu gry, zryw naszej lewej strony ataku zdawał się zapowiadać równą walkę, ale już cała reszta pierwszej połowy stała pod znakiem przewagi miejscowych, stale atakujących i załamujących się jedynie na znakomicie dysponowanym Krzyku. Ten ostatni wykazał specjalną klasę. W okresie między 9-tą a 15 min. gry, gdy kilkakrotne strzały Ben Barka, Heisserera i Zatelli'ego z bliskiej odległości obronił bez zarzutu. Wyrazem ustawicznej przewagi Francuzów jest znaczna ilość rogów, padających w tym okresie aż do chwili, gdy w 16-ej minucie gry lewoskrzydłowy Veinante, otrzymawszy długie podanie z prawej strony, bez zatrzymania piłki skierował ją ostrym strzałem w róg bramki, tak, że nie pozostawało żadnej możliwości obrony. Francuzi w ten sposób zdobyli prowadzenie.

Przewaga Francuzów trwa w dalszym ciągu, mimo, że w 19-ej minucie ma miejsce ładna kombinacja naszego ataku, zakończona, niestety, spalonym Wostala. Podobna sytuacja wydarzyła się w 23-ej minucie, kiedy również Wostal stał na spalonym, a już następne minuty stoją pod znakiem ciągłych interwencyj Krzyka, który jest coraz bardziej zatrudniony. Niebezpieczna sytuacja w 31-ej minucie po przeboju Heisserera również zostaje wyjaśniona przez zdecydowany wybieg Krzyka. W tym momencie, po zderzeniu się z Mattlerem, schodzi z boiska Piontek, który powraca dopiero po kilku minutach, podczas gdy Francuzi w tym czasie strzelają jeszcze jedną bramkę przez Heisserera, który po podaniu Ben Barka z kilkunastu metrów, oddał piorunujący strzał tuż pod poprzeczkę.

Ostatnie minuty pierwszej połowy wykazują w dalszym ciągu przewagę Francuzów, którzy zdecydowanie górują nad Polakami szybkością i zgraniem.

Po przerwie wydaje się początkowo, że wynik ulegnie zmianie z uwagi na to, że Polacy grają obecnie z wiatrem, przy padającym od 20-ej minuty drobnym deszczu, wskutek deszczu boisko staje się śliskie i wszyscy gracze nie mogą utrzymać równowagi na boisku. Po pierwszych kilku minutach drugiej połowy gry, które nie przyniosły żadnego wyniku cyfrowego, następuje krótki okres przewagi drużyny polskiej, która przegrupowuje się, gdyż kontuzjowany Piontek przechodzi na skrzydło, Matias na łącznika, a na środku gra Wostal. W tym okresie dwukrotnie przeboje Wilimowskiego załamują się na obronie Francuzów, grającej bardzo zdecydowanie i ostro. Wynikiem ostrej gry Francuzów jest kontuzja Wostala.

Począwszy od 22-ej minuty drugiej połowy znowu przeważają Francuzi, którzy mimo bohaterskich interwencji Krzyka, uzyskują w krótkich odstępach czasu dalsze dwie bramki przez Zatelli'ego po podaniu Ben Barka i Veinanta, który uzyskał bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego.

Drużyna polska przegrupowuje się ponownie. Kontuzjowany i silnie kulejący Szczepaniak przechodzi na prawe skrzydło, Matias powraca na środek ataku, Wostal cofa się do pomocy a Góra zajmuje miejsce w obronie.

Końcowe minuty meczu upływają przy ciągle trwającej przewadze Francuzów, z których bezwzględnie najlepszym pozostaje stale Ben Barek i końcowy gwizdek sędziego zostaje przyjęty z zadowoleniem przez około 40-tysięczną publiczność szczelnie wypełniającą stadion Parc de France.

Publiczność paryska wykazała p... ną objektywności i spokoju postaw... przy czym na specjalne podkreśleni... zasługuje moment, gdy Góra po zderz... niu się z Veinantem, podał mu rękę ... przyjętą przez tego ostatniego, co z... stało pokwitowane gwizdami publicz... ności pod adresem Francuza.

Na meczu obecni byli: podsekretarz stanu wychowania fizycznego p. Bo... temps, ambasada Rzeczypospolitej re... prezentowana przez p. ambasadora Łu... kasiewicza, radcę Stebelskiego i kpt. Kurczewskiego.

Jeżeli chodzi o ogólny rzut oka na przebieg dzisiejszych zawodów wyni... aczkolwiek dość wysoki, uznać nale... w pewnej mierze za zasłużony, gdyż ... sytuacyj boiskowych bynajmniej ... wynikała możliwość uzyskania bram... przez drużynę Polski. Może przy lep... szej współpracy pomocy z napade... wynik cyfrowy byłby nieco niższy. F... tem jest jednak, że na przegraną dzisi... szą drużyna polska zasłużyła, gdyż u... powała gospodarzom pod każdym ni... mal względem.

Znicz wicemistrzem Polski w koszykówce

Łodzianki przegrały dopiero po zaciętej walce w decydującej rozgrywce z warszawskim AZSem

Katowice, 22 stycznia.

W Katowicach zakończone zostały w niedzielę rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce pań.

Mistrzostwo zdobyła ponownie drużyna AZS Warszawa przed Zniczem z Łodzi.

Wyniki walk finałowych są następujące:

AZS Warszawa — Znicz Łódź 2:0 (16:14, 15:6).

Polonia Warszawa — Olsza Kraków 2:0 (15:11, 15:10).

Znicz Łódź — Olsza Kraków — 2:1 (10:15, 15:5, 15:9).

KPW Olsza Kraków pokonała niespodziewanie AZS Warszawa 2:1 (12:1... 17:15, 15:12).

Znicz Łódź — Polonia Warszawa 2:0 (15:11, 15:10).

AZS Warszawa — Polonia Warszawa 2:0 (16:14, 15:6).

Z uwagi na to, że tak AZS Warszawa jak i Znicz Łódź poniosły w rozgry... kach finałowych po jednej porażce mu... siano zarządzić pomiędzy tymi drużyna... mi dodatkową rozgrywkę o tytuł mistrz... Polski. W spotkaniu decydującym AZS Warszawa pokonał po niesłychanie za... ciętej i emocjonującej grze drużynę Zni... cza w stosunku 2:1 (15:10, 11:15, 15:1...

Mecz należał do b. ciekawych, a licz... nie zgromadzona publiczność głośno do... pingowała obydwie drużyny. AZS był... drużyną równiejszą i temu zawdzięcza swój sukces. Łodzianki zdobywały się na piękne momenty, jednak jako całość ustępowały warszawiankom.

W pierwszym secie przewagę miał AZS, który seta tego wygrał dosyć ła... two. W drugim secie Znicz prowadził kilkakrotnie jednak AZS stale wyrów... nywał, ale nie potrafił tego seta ro... strzygnąć na swą korzyść. Ostatecznie set wygrały łodzianki. W trzecim decy... dującym secie sytuacja przedstawiała się odwrotnie, warszawianki prowadziły stale od początku gry, jednakże łodzian... ki po ambitnej grze zdołały stale dopro... wadzać do stanu równorzędnego. Do... piero końcowy finisz AZS zapewnia zwy... cięstwo warszawiankom, które tym sa... mym wygrały decydującą rozgrywkę, a jednocześnie zdobyły ponownie tytuł mi... strza Polski.

Drugie miejsce w mistrzostwach przy... padło Zniczowi z Łodzi, który tytuł te... dzierżył również w roku ub.

Na trzecim miejscu uplasowała się niespodziewanie drużyna KPW Olszy z Krakowa.

Polonia warszawska zajęła nieocze... kiwanie 4-te miejsce.

W decydującym meczu o 5-te i 6-te miejsce KPW Pomorzanin z Torunia po... konał KPW Katowice w stosunku 2:0 (15:11, 15:13).

Siódme miejsce przypadło drużynie Stradomia z Częstochowy, a ostatnie drużynie AZS ze Lwowa.

Terminarz rozgrywek ligowych,

które rozpoczną się 26 marca

Uchwalony przez walne zebranie Ligi terminarz rozgrywek ligowych na rok bieżący przedstawia się następująco:

Dn. 26 marca — Garbarnia—Ruch.

Dn. 2 kwietnia — Wisła—Polonia, Warszawianka—Ruch, Pogoń—Garbarnia, Warta — Union T., AKS—Cracovia.

Dn. 16 kwietnia — Cracovia—Warszawianka Garbarnia—AKS, Polonia—Warta, Union T. — Wisła, Ruch—Pogoń.

Dn. 23 kwietnia — Cracovia—Union T., Warszawianka—Garbarnia, Pogoń—Polonia, Warta —Wisła, AKS—Ruch.

Dn. 30 kwietnia — Wisła—Pogoń, Polonia—AKS, Union—Warszawianka, Ruch—Cracovia.

Dn. 3 maja — Garbarnia—Warta.

Dn. 7 maja — Wisła—Cracovia, Warszawianka—Polonia, Pogoń—Union, Warta—AKS, Ruch—Garbarnia.

Dn. 14 maja — Cracovia—Warta, Polonia—Ruch, Pogoń—Warszawianka, Union—Garbarnia, AKS—Wisła.

Dn. 18 maja — Cracovia—Polonia.

Dn. 21 maja — Garbarnia—Wisła, Warszawianka—AKS, Warta—Pogoń, Ruch—Union.

Dn. 8 czerwca — Wisła—Ruch.

Dn. 11 czerwca — Garbarnia — Cracovia, Polonia—Union, Warta—Warszawianka, AKS—Pogoń.

Dn. 18 czerwca — Garbarnia—Polonia, Warszawianka—Wisła, Pogoń—Cracovia, Union — AKS, Ruch—Warta.

Dn. 25 czerwca — Cracovia—Ruch, Polonia —Wisła, Warta—Garbarnia, Union —Pogoń, AKS—Warszawianka.

Dn. 29 czerwca — Garbarnia—Union.

Dn. 2 lipca — Wisła—Warta, Warszawianka—Cracovia, Pogoń—AKS, Ruch—Polonia.

Dn. 15 sierpnia — Cracovia—Pogoń.

Dn. 20 sierpnia — Wisła—Warszawianka, Polonia—Pogoń, Warta—Ruch, Union—Cracovia, AKS—Garbarnia.

Dn. 3 września — Cracovia—Wisła, Polonia —Warszawianka, Pogoń—Warta, AKS—Union.

Dn. 10 września — Cracovia — Garbarnia, Warszawianka—Pogoń, Warta—Polonia, Ruch—AKS.

Dn. 17 września — Wisła—AKS, Polonia—Garbarnia, Union—Warta, Ruch — Warszawianka.

Dn. 24 września — Garbarnia—Warszawianka, Polonia—Cracovia, Pogoń—Wisła, Union—Ruch, AKS—Warta.

Dn. 1 października — Cracovia—AKS, Warszawianka—Warta, Union—Polonia, Ruch — Wisła.

Dn. 8 października — Wisła — Garbarnia, Warszawianka—Union, Pogoń—Ruch, Warta—Cracovia, AKS—Polonia.

Dn. 15 października — Garbarnia—Pogoń.

Dn. 22 października — Wisła—Union.

Gen. Kozicki prezesem P.Z.Sz.

Walne zebranie szermierzy odbyło się w Warszawie

Warszawa, 22 stycznia.

W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie delegatów Polskiego Zw. Szermierczego z udziałem przedstawicieli wszystkich okręgów z wyjątkiem Lwowa i Poznania.

Przewodniczył obradom p. radca Krzyżanowski z Łodzi. Po sprawozdaniu zarządu i dyskusji udzielono zarządowi absolutorium przez aklamację.

Po uchwaleniu regulaminu okręgów wybrano nowy zarząd w następującym składzie:

Prezes gen. Kozicki, wiceprezesi — dyr. Łubieński i dr. Papee, sekretarz inż. Polecki, kapitan sportowy — mjr. Segda. Członkowie zarządu: kpt. Zabielski, kpt. Suski, p. Skiba i radca Krzyżanowski.

Do udziału w pracach zarządu zaproszono delegata wojskowych klubów sportowych mjr. Dobrowolskiego.

Niemcy — Findlandia 10:6
w międzypaństwowym meczu pięściarskim

Królewiec, 22 stycznia.

W Królewcu odbył się międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy Niemcami i Finlandią. Zwyciężyli Niemcy w stosunku 10:6. Jedyne zwycięstwo przez k. o. odniósł Runge w wadze ciężkiej nokautując w pierwszej rundzie Finna Haavisto. Inne wyniki były następujące:

W muszej Finn Olli Lechtinen pokonał Obermauera.

W koguciej Niemiec Limbach wygrał z Heino.

W piórkowej Niemiec Graaf zwyciężył Pelkonena.

W lekkiej Nuernberg odniósł zwycięstwo nad Peltonenem.

W półśredniej Murach wypunktował Karlssona.

W średniej Baumgarten przegrał niespodziewanie z Suhonenem.

W półciężkiej Aleski Lehtinen wygrał ze Schmidtem.

Porażka hokeistów
śląskich w Berlinie

Berlin, 22 stycznia.

W niedzielę wieczorem śląska reprezentacja hokejowa rozegrała 3-ci mecz w Berlinie. Przeciwnikiem ślązaków była oficjalna reprezentacja Berlina.

Ślązacy zmęczeni poprzednimi meczami, rozegranymi w piątek i sobotę, przegrali w stosunku 0:2 (0:1, 0:1, 0:0). Polacy grali tym razem znacznie słabiej.

Zawody w Berlinie nie miały charakteru turnieju międzynarodowego, lecz jedynie luźnych meczów. Ślązacy odnieśli ogółem dwa zwycięstwa, a ponieśli jedną porażkę.

Nehringowa bije
rekordy Polski

Warszawa, 22 stycznia.

W Pruszkowie pod Warszawą odbyły się zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej. Dobrą formę wykazała Nehringowa, która pobiła dwa własne rekordy Polski pań. W biegu 1500 mtr. Nehringowa poprawiła rekord o 22 sekundy uzyskując 2 min. 45 sek., zaś w biegu 3 klm. nowy rekord wynosi 6 min. 17,2 sek. i jest lepszy o 5 sek. od dotychczasowego. W konkurencjach męskich Kalbarczyk wygrał biegi 500 mtr. i 3 klm. w czasach 49 sek. i 5 min. 17 sek. Drużynowo pierwsze miejsce zdobyła Polonia.

Kanada—Niemcy 7:2 i 7:0

Berlin, 22 stycznia.

W ramach tygodnia międzynarodowych zawodów sportowych w Garmisch-Partenkirchen rozegrany został w niedzielę na lodowym stadionie olimpijskim międzypaństwowy mecz hokejowy pomiędzy kanadyjską drużyną Smoke Eaters a reprezentacją Niemiec.

Zwyciężyli Kanadyjczycy 7:2 (1:1, 2:1, 4:0).

W Garmisch - Partenkirchen odbył się drugi międzypaństwowy mecz hokeja lodowego, w którym kanadyjska drużyna Smoke Eaters pokonała reprezentację Niemiec 7:0 (1:0, 5:0, 1:0).

Nowy mistrz świata
w wadze muszej

Mediolan, 22 stycznia.

W meczu bokserskim o mistrzostwo świata w wadze muszej, rozegranym w Mediolanie, młody pięściarz belgijski Raoule Legryse znokautował w 9 rundzie obrońcę tytułu mistrzowskiego, Włocha Urbinati.

Porażka Gedan'i w Królewcu

Królewiec, 22 stycznia.

Gdańska Gedania rozegrała w niedzielę mecz w Królewcu o mistrzostwo piłkarskie wschodnio - pruskiego okręgu. Przeciwnikiem polskiej drużyny był zespół niemiecki „Rasensport Preussen". Niemcy odnieśli zwycięstwo w stosunku 6:3 (4:1).

O drużynowe mistrzostwo Polski w boksie
Warta pokonała HCP, a Goplania rozgromiła Lechię

Poznań, 22 stycznia.

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski poznańska Warta pokonała miejscowy H. C. P. w stosunku 10:6. Warta była na ogół drużyną bardziej wyrównaną, technicznie lepiej przygotowaną i mecz wygrała zasłużenie jednak po bardzo zaciętych walkach. Spotkanie stało na dobrym poziomie i wykazało dobre przygotowanie zawodników.

W wadze muszej Stępniewicz pokonał na punkty Krakowskiego (Warta).

W koguciej Koziołek (Warta) zwyciężył nieznacznie na punkty Liszkę. Koziołek wyraźnie przemęczony meczami w Szwecji.

W piórkowej niespodzianką było zwycięstwo Wałkowiaka (HCP) nad Skałeckim.

W lekkiej Ratajak (W) zwyciężył Szymczaka.

W półśredniej Jareckiemu (W) niesłusznie przyznano zwycięstwo nad Sobczakiem. Wynik remisowy byłby słuszniejszy.

W średniej Sułczyński (HCP) pokonał Wyrzykiewicza.

W półciężkiej Klimecki mimo dobrej formy uległ znowu Szymurze. Walka ta oczekiwana z dużym zainteresowaniem, wykazała, że Szymura jest jednak znacznie lepszy od Klimeckiego.

W ostatniej walce dnia Białkowski (Warta) znokautował w pierwszej rundzie Adamczyka.

***

Toruń, 22 stycznia.

W Inowrocławiu, w drugim meczu o mistrzostwo Polski Goplania pokonała Lechię w stosunku 13:3. Zawodnicy Lechii nie odnieśli ani jednego zwycięstwa, a trzy punkty zdobyli w walkach remisowych.

W wadze muszej (na pierwszym miejscu podajemy bokserów Goplanii) Łada 1-szy wygrał walkowerem z powodu nadwagi Olberta, w walce towarzyskiej zwyciężył również Łada.

W wadze koguciej Łada 2-gi zremisował z Góreckim.

W piórkowej Krysiak nie rozstrzygnął walki z Sidelnikowem.

W lekkiej Marcysiak pokonał Różańskiego.

W półśredniej Niemczyk odniósł zwycięstwo nad Sauerem.

W wadze średniej Pierard wypunktował Podkowicza.

W półciężkiej Leśniak wygrał z Baranowskim.

W wadze ciężkiej Zieliński zremisował z Szkwarkowskim.

***

W tabeli mistrzostw prowadzi obecnie poznańska Warta.

	gier	pkt.	st. zwyc.
1) Warta	3	6	30:18
2) H. C. P.	3	4	30.18
3) Goplania	3	2	20:26
4) Lechia	3	0	16:32

Menzel mistrzem Niemiec
W finale pokonał on Henkla

Berlin, 22 stycznia.

W niedzielę zakończone zostały w Bremie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Niemiec w hali.

Półfinały gry pojedyńczej pań dały wyniki:

Wheeler (USA) — Kovacs (Jugosl.) 6:4, 6:3.

Somogyi (Węgry) — Hamel (Niemcy) 7:5, 6:4.

Półfinały gry pojedyńczej panów: Roderich Menzel — Redl 6:1, 3:6, 6:2, 6:2.

Henkel — Csikos 6:4, 9:7, 7:5.

W finale gry pojedyńczej panów Menzel pokonał Henkla w trzech setach 6:4, 7:5, 6:4.

W finale gry pojedyńczej pań Wheeler pokonała Smogyi 6:4, 6:4.

W finale gry podwójnej pań para Wheeler—Hamel pokonała parę Somogyi—Kovacs 6:4, 6:3.

Syrena — Hakoah 13:3

Po szeregu sukcesów ósemka bokserska Hakoahu poniosła wczoraj dotkliwą porażkę w meczu z drużyną warszawskiej Syreny. Przegrana ta nie przynosi jednak ujmy drużynie łódzkiej: Syrena dysponuje najsilniejszą bodaj ósemką klubową w kraju i jest groźnym przeciwnikiem dla każdej drużyny.

Hakoah, który wystąpił bez Mossmana, wypadł słabiej, niż w ostatnich spotkaniach. Na wysokości zadania stanął jedynie Wdowiński.

W Syrenie b. dobrze wypadł „Teddy", któremu należy się pierwsza lokata za doskonałe opanowanie techniczne. Zawiedli natomiast renomowani Sobkowiak, Baśkiewicz, a nawet Kolczyński, po których publiczność spodziewała się znacznie więcej.

Mecz nie był ciekawy, a większość spotkań stała na b. niskim poziomie.

Wyniki spotkań były następujące:

W wadze muszej Rossman z trudem wywalczył remis z Baśkiewiczem. Łodzianin wygrał pierwszą, a warszawianin dwie ostatnie rundy.

W koguciej Sobkowiak już na początku pierwszej rundy posyła Taubera na deski, nie potrafi jednak zakończyć walki przed czasem, wygrywając zdecydowanie na punkty.

W piórkowej dobry technicznie „Teddy" w dwóch pierwszych rundach wysoko punktuje Białystoka. W trzeciej początkowo przeważa Białystok, pod koniec inkasuje jednak celny cios i „pływa". Wygrywa wysoko na punkty „Teddy".

W wadze lekkiej Wdowiński w pięknym stylu zwycięża groźnego punchera Kozłowskiego, mając nad nim zdecydowaną przewagę w dwóch rundach. Trzecie starcie jest wyrównane.

W półśredniej Kolczyński na początku drugiej rundy wygrywa przez k. o. z Sylberbergiem.

W średniej trzyrundowa bijatyka Jabłońskiego z Dorobą II kończy się zwycięstwem warszawianina.

W półciężkiej agresywny Włostowski zwycięża na punkty Waldmana, a w ciężkiej Doroba wygrywa z Moszkowiczem.

W ringu sędziował p. Stępień. Punktowali pp.: Borkowski, Twardowski i Borowski.

Pierwsze spotkania o mistrzostwo
szkół średnich w grach sportowych

Na sali YMCA. rozpoczęły się wczoraj mistrzostwa szkół średnich w grach sportowych. Na pierwszy ogień poszły spotkania w siatkówce uczniów i uczennic. W konkurencji męskiej poziom zawodników był wysoki.

Faworyci odnieśli spodziewane i wysokie zwycięstwo. I tak gimn. Narutowicza zwyciężyło bez wysiłku gimn. Żeromskiego w stosunku 15:5, 15:8, górując nad przeciwnikiem zgraniem i szybkością.

Gimn. Reymonta pokonało gimn. Kopernika w 3 setach: 10:15, 15:4, 15:7. Gimn. Niemieckie zdeklarowało gimn. Kupieckie, bijąc je w stosunku 15:3, 15:7. Pokonani nie dochodzili w ogóle do głosu. W ostatnim wreszcie spotkaniu reprezentacyjny zespół Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej osiągnął ładne zwycięstwo nad gimn. Zgromadzenia Kupców 15:7, 15:10.

W siatkówce żeńskiej odbyło się tylko jedno spotkanie: uczenice gimn. Szczanieckiej pokonały gimn. Czapczyńskiej w stosunku 15:5, 15:7, demonstrując b. ładną grę. Zainteresowanie przy szymi spotkaniami wśród sfer szkolnych — dość duże.

Następne mecze rozegrane zostaną w przyszłą niedzielę, przy czym obok spotkań w siatkówkę odbędą się również pierwsze zawody w kosza.

Upadek lekkiej atletyki w Krakowie
tematem obrad walnego zebrania KOZLA

Kraków, 22 stycznia.

W Krakowie odbyło się doroczne walne zgromadzenie Krakowskiego O. Z. L. A. Pod przewodnictwem prezesa dr. Moroza.

Po sprawozdaniach ustępującego zarządu wywiązała się rzeczowa i na wysokim poziomie stojąca dyskusja, w czasie której poruszono szereg przyczyn upadku krakowskiej lekkoatletyki i zastanawiano się nad środkami zaradczymi. Sezon ubiegły dał Krakowowi 35 imprez, w tym 20 w Krakowie, reszta w podokręgach nowosądeckim i nowotarskim. Z. klubów krakowskich na 8 istniejących tylko dwa: Cracovia i Legia przejawiały żywotność.

Wielką ruchliwość organizacyjną w bardzo trudnych warunkach wakazała nowa sekcja Sokoła w Zakopanem.

Niewątpliwie stan ten ulegnie poprawie w sezonie nadchodzącym, gdyż P. Z. L. A. przysyła do Krakowa trenera Petkiewicza na cały miesiąc kwiecień.

Po udzieleniu absolutorium z podziękowaniem dla zasłużonych dziaiaczy wybrano nowe władze z prezesem dr. Połuchtowiczem na czele.

Debiut pięściarzy Sportjonu

W dniu wczorajszym odbył się pierwszy występ drużyny bokserskiej Sportjohna, która w meczu towarzyskim pokonała nieoczekiwanie Sokół 8:6. Wyniki walk były następujące: (na pierwszym miejscu podajemy pięściarzy Sportjohna): w wadze muszej Andrzejewski pokonał na punkty Webera, w wadze koguciej Ertner pokonał Mazura, który został zdyskwalifikowany w II-ej rundzie za niski cios, w wadze piórkowej Hibsz poddał się w III-ej rundzie Kawalerskiemu, w wadze lekkiej Augustyniak pokonał Wiśniewskiego, który poddał się w III-ej rundzie, i w drugiej walce w tej samej wadze Wasiak przegrał w III-ej rundzie przez techn. k. o. do Wawrzyniaka, w wadze średniej Madaliński pokonał Muszyńskiego przez dyskwalifikację tego ostatniego za nieprawidłowy cios i Kosiński uległ na punkty Niewadziłowi.

Zapaśnicy WIMY
zwyciężają w Pabianicach

W Pabianicach odbył się mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu między Wimą a Kruszeenderem. Mecz zakończył się zwycięstwem Wimy w stosunku 18:3. Wyniki walk były następujące: w wadze koguciej Rybak (Wima) uległ Bartoszkowi (KE). w wadze piórkowej Kawał II (W) pokonał Krajewskiego (KE), w wadze lekkiej Kawał I (W) pokonał Paczesia (KE), w wadze półśredniej Domański (W) pokonał Boryckiego, w wadze średniej: Minc (W) pokonał również Hinca z KE, w wadze półciężkiej Pytlik (W) pokonał Bindera (KE) i w wadze cieżkiej Cymer (W) pokonał Jarmakowskiego (KE).

Zaprawa zimowa
łódzkich sędziów piłkarskich

Wydział Spraw Sędziowskich Łódzkiego Okr. Związku Piłki Nożnej, w celu utrzymania kondycji fizycznej swych członków organizuje począwszy od dnia dzisiejszego zaprawę zimową w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego pod kier. kpt. zw. p. Otto. Zaprawa odbywać się będzie w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godz. 21-ej i trwać będzie do czasu wyjścia na boisko.

Inauguracja mistrzostw
szermierczych Łodzi

W sobotę zostały zainaugurowane meczem: Elektrownia — Pocztowe PW drużynowe mistrzostwa szermiercze Łodzi. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8, jednak zwycięstwo zostało przyznane drużynie Elektrowni, która miała lepszy stosunek trafień 35:33. Mecz odbył się tylko na szpady. W zespole Elektrowni wyróżnił się Bartnicki, zaś w Pocztowym P. W. Domański.

Pożyczka angielska dla Czechosłowacji

będzie częściowo przeznaczona na sfinansowanie emigracji Żydów

Praga, 22 stycznia.

Z kół oficjalnych komunikują, że znaczna część angielskiej pożyczki dla Czechosłowacji w sumie 10 milionów funtów przeznaczona będzie na sfinansowanie emigracji uchodźców sudeckich. Po układzie zawartym przez rząd czeski z Agencją Żydowską o przeznaczeniu pół miliona funtów na emigrację 2.500 Żydów do Palestyny, finalizuje się obecnie drugą akcję zbiorową, która umożliwić ma emigrację 5 tysięcy żydowskich uchodźców z Niemiec i z kraju Sudetów do Kanady. Na ten cel rząd czechosłowacki stawia do dyspozycji urzędu emigracyjnego pół miliona funtów. Urząd opieki nad uchodźcami przy ministerstwie opieki społecznej stwierdza, iż w swej akcji nie czyni żadnych różnic między uchodźcami ze względu na wyznanie lub narodowość i przestrzega ściśle zasady bezwzględnego równouprawnienia wszystkich uchodźców.

Emigracja uchodźców do Palestyny napotkała na pewne trudności. Tak np. zamiast żądanych 400 certyfikatów dla kapitalistów nadeszło tylko 250 certyfikatów.

Fundusz lorda Baldwina wyasygnował sto tysięcy koron na dalsze kształcenie 150 żydowskich studentów, którzy mogą jeszcze ukończyć swe studia na uczelniach niemieckich, lecz nie chcą z tego przywileju skorzystać, aby nie podlegać przepisom dyskryminacyjnym (ghetto itp.) w toku studiów.

Szykanowanie Polaków w Gdańsku

Zjazd delegatów związków pracowniczych w W. Mieście

Gdańsk, 22 stycznia.

(PAT). W Domu Polskim w Gdańsku odbył się dziś zjazd delegatów skonsolidowanych i połączonych obecnie ostatecznie w jedną całość związków zawodowych ZZPZP. (Zjednoczenie zawodowe polskich zrzeszeń pracy). W zjeździe wziął m. in. udział komisarz generalny Rż Pż minister Chodacki oraz przedstawiciele władz polskich i organizacyj w Gdańsku.

Po wybraniu członków komisji zabrał głos prezes poseł do sejmu gdańskiego Lendzion, witając zebranych. W swoim przemówieniu poruszył trudności w uzyskaniu pracy dla Polaków w Gdańsku, sprawę wymówień Polakom mieszkań i zażądał przywrócenia dla naczelnej polskiej organizacji zawodowej w Gdańsku, którą jest ZZPZP. prawa pośrednictwa pracy.

Podczas obrad odczytano telegramy, nadesłane z życzeniami m. in. od p. wicepremiera Kwiatkowskiego i O. Z. N. w Warszawie.

Następnie odbył się wspólny obiad robotniczy, w którym wzięli również udział wszyscy zaproszeni goście z p. min. Chodackim na czele.

STRONNICTWA POLITYCZNE NA RUSI

zostały rozwiązane

Huszt, 22 stycznia.

(PAT). Premier rządu Rusi Podkarpackiej rozwiązał dziś wszystkie tamtejsze stronnictwa polityczne, zezwalając jedynie na utworzenie jednej partii „Jedności narodowej“.

Zarządzenie to wydano na parę godzin przed upływem terminu składania list kandydackich, uniemożliwiając karpatorusinom oraz mniejszościom narodowym: Węgrom, Czechom i Żydom wzięcie udziału w wyborach.

Zarządzenie powyższe komentowane jest jako dowód braku oparcia „rządu“ Wołoszyna w społeczeństwie karpatoruskim. W ostatnich wyborach, które się odbyły na Rusi Podkarpackiej w roku 1935, lista Wołoszyna otrzymała zaledwie 7.000 głosów.

Zmiany w rządzie sowieckim

Moskwa, 22 stycznia

(PAT) Juliusz Kaganowicz, trzeci brat komisarza ciężkiego przemysłu i komunikacji Łazarza Kaganowicza, został mianowany wicekomisarzem handlu zagranicznego ZSRR. Drugi brat, Michał Kaganowicz jest komisarzem lotnictwa ZSRR.

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI WYSTĄPI W ŁODZI

Duże poruszenie w sferach kulturalnych naszego miasta wywołał przyjazd do Łodzi Kazimierza Wierzyńskiego. Dziś, dnia 23-go stycznia 1939 roku o godz. 18-ej w Teatrze Polskim (Cegielniana 27) na zaproszenie redakcji „Wymiarów“ znakomity poeta będzie czytał swoje utwory.

Przyjazd do Łodzi Kazimierza Wierzyńskiego, który zdobył niedawno fotel w P.A.L., ściągnie na jego recital nietylko koła miłośników poezji, ale i tych wszystkich, komu droga jest wiązana mowa polska, a nauczycielstwo i młodzież szkolną chyba w pierwszym rzędzie.

Wodnosamolot tonął na morzu

10 pasażerów zdołano uratować

Nowy Jork, 22 stycznia.

(PAT). Statek „Jessobaytown“ donosi, że odnalazł wodnosamolot „Cavalier“, który wodował wczoraj przymusowo na pół drogi pomiędzy Nowym Jorkiem a Bermundami. Wodnosamolot jest częściowo zniszczony. Pasażerowie i załoga są uratowani z wyjątkiem trzech osób. Dalsze poszukiwania trwają.

Dziesięciu uratowanych 10 god[zin] oczekiwała na ratunek.

Uszkodzony wodnosamolot gro[ził] zatonięciem, tymbardziej, iż morze b[y]ło wzburzone. Z powodu zatopienia k[a]biny pasażerskiej pasażerowie i zało[ga] siedzieli na skrzydłach. Trzy osoby st[ra]ciły przytomność na skutek zimna i z[mo]czenia i zostały porwane przez fale.

Stan wyjątkowy w Jerozolimie

Kupiec żydowski zastrzelony przez terorystów arabskich

Londyn, 22 stycznia.

(PAT). Z Jerozolimy donoszą, że w dniu dzisiejszym w samym centrum miasta Arabowie zastrzelili znanego kupca żydowskiego Cehora Murasha. Władze zarządziły stan wyjątkowy.

Haifa, 22 stycznia.

(PAT) Oddziały wojsk brytyjskich usiłują otoczyć grupy powstańców arabskich działające w północnej części Palestyny.

W czasie działań wojskowych trzech Arabów, usiłujących przedostać się przez kordon, zostało zabitych w okolicach Safed.

Jerozolima, 22 stycznia.

(PAT) Został zabity przez nieznan[ego] sprawcę odźwierny meczetu w st[a]rej dzielnicy miasta.

„OPŁATEK“ U KOMBATANTÓW.

W sobotę, dnia 21 bm. w godzinach wieczornych staraniem Prezydium Zarządu Wojewódzkiej Federacji P. Z. O. O. w Łodzi, odbył się tradycyjny „Opłatek“ dla członków Zarządów Okręgowych Związków, Reprezentantów Powiatowych i Grodzkich Federacyj z terenu województwa łódzkiego.

Zainaugurował uroczystość Prezes Zarządu Wojewódzkiego Federacji Senator R. P. Dr. B. Fichna, witając obecnych senatorów: ob. ob. Hempla, Wilczyńskiego, posłów na Sejm: Wadowskiego i Wymysłowskiego oraz przedstawicieli Zarządów Okręgowych Związków Sfederownaych i licznie przybyłych reprezentantów Powiatowych i Grodzkich Federacyj P. Z. O. O. — wspomniał o pięknej wigilii tradycji wojskowej oraz życzył dobrych wyników pracy dla Polski.

W serdecznym koleżeńskim nastroju zabierali głos: senator R. P. St. Hempel, wiceprezes Wojewódzkiej Federacji St. Paprocki, wiceprezes Związku Legionistów Polskich ob. S. Malinowski, prezes okręgu Związku Oficerów Rezerwy K. Kowalski oraz wiceprezes Zarządu Okręgu Związku Podoficerów Rezerwy

Klub Inteligencji Żydowskiej w Łodzi urucho[mi]a w najbliższych dniach Uniw. Wykł. Po[wszechny] wzorem roku ubiegłego. Placówka ta pomy[śla]na jest przez inicjatorów jako centrala oświ[ato]wo-kulturalna dla tych, którzy chcą pogłę[bić] swe wiadomości, a nie mieli możności syste[ma]tycznego kształcenia się w szkołach wyższ[ych]. K. I. Ż. zachęcony powodzeniem zeszłoroczn[ych] wykładów, gdzie 70 referatów skupiło 5.500 s[łu]chaczy, postanowił w bieżącym roku wpro[wa]dzić nowy system pracy, a mianowicie ob[ok] luźnych referatów, poświęconych omówieniu [in]teresujących problemów z dziedziny medycy[ny], prawa, przyrody, geografii, literatury, sztuki, [hi]storii i innych, wprowadzić ciekawe cykle k[s]cące, złożone z kilku referatów w zakresie [hi]storii ogólnej — polskiej i żydowskiej, geogr[afii] Europy, zagadnień biologicznych, podsta[wo]wych elementów wiedzy o literaturze, higi[eny] i kultury życia codziennego, podstawowych [za]gadnień z dziedziny fizyki.

Wykłady odbywać się będą w specjalnym na ten cel wynajętym lokalu, zaś luźne wykł[ady] wzorem roku ubiegłego w lokalach związków [i] organizacyj. K.I.Z. postanowił również zorg[ani]zować przy U.W.P. kursy języków obcych.

RUCH STATKÓW W PORCIE TEL AWI[W]

W roku 1938 przybyło do portu w Tel Aw[iw] 818 statków, t. j. o 50 proc. więcej, niż w 193[7].

Zarówno ruch pasażerski, jak i przeładu[nek] towarowy zwiększył się o 60 proc w porów[na]niu z rokiem 1937.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące ap[teki]: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 63), W. (...)kowski (11 Listopada 17), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. (...)dzyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. (...)nieszowski (Dąbrowska 24a).

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444· sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 6[...]